

Nie chcą debaty o przemocy przeciwko gejom

3 marca 2012

Pakistański rzecznik bloku islamskiego w ONZ wywołał oburzenie oświadczając władzom organizacji, że 56 państw wchodzących w skład grupy islamskiej zamierza zignorować zaplanowaną debatę na temat przemocy antygejowskiej.

Rzecznik dodał następnie, że kraje te są „zaniepokozone zwiększonym zainteresowaniem pewnymi osobami” z powodu ich „odstających od normy zachowań seksualnych”, które „nie mają nic wspólnego z fundamentalnymi prawami człowieka”.

Stanowisko muzułmanów wywołało gwałtowne reakcje obrońców praw człowieka. Dyrektor UN Watch (organizacja pozarządowa z siedzibą w Genewie, monitorująca zgodność działania ONZ z Kartą Narodów Zjednoczonych – red.), Hillel Neuer, wezwał sekretarz stanu USA, Hillary Clinton, która chwalona jest za jej przywództwo w tej kwestii w ONZ, do potępienia „skandalicznego ataku na prawo gejów do nie bycia karanymi śmiercią za ich orientację seksualną w krajach takich jak Iran, Mauretania, Arabia Saudyjska, Sudan i Jemen. Prawa człowieka są uniwersalne i żadna religia nie zwalnia nas z obowiązku ich przestrzegania, w szczególności jeśli miałyby to prowadzić do barbarzyńskiej przemocy przeciwko niewinnym istotom gdziekolwiek na świecie”.

Źródła dyplomatyczne zgłaszały również UN Watch, że kraje islamskie rozważają protest w czasie debaty 7 marca. List pakistańskiego wysłannika w Genewie, Zamira Akrama, napisany w imieniu Organization of Islamic Cooperation (OIC, Organizacji Współpracy Islamskiej), w skład której wchodzi 56 krajów muzułmańskich będących członkami ONZ oraz Autonomia Palestyńska – został wysłany w Walentynki do przewodniczącej Rady Praw Człowieka ONZ, Laury Dupuy Lasserre oraz do

wysokiego komisarza ONZ ds. praw człowieka, Navi Pillay. OIC wyraziła jednoznaczny sprzeciw wobec zbliżającej się dyskusji panelowej 7 marca, dotyczącej nowego raportu ONZ na temat praw i praktyk dyskryminujących oraz przemocy skierowanej przeciwko jednostkom z powodu ich orientacji seksualnej bądź tożsamości płciowej. OIC „nie zaakceptuje rozważań i zaleceń tego raportu”.

Ten bezprecedensowy panel dyskusyjny wraz z raportem został zatwierdzony przez Radę Praw Człowieka historyczną decyzją podjętą w czerwcu 2011 roku przez nieco ponad połowę upoważnionych do głosowania. 23 osoby głosowały za, 19 przeciwko, 3 zaś były nieobecne.

W liście OIC napisano było, że dyskusja panelowa o przemocy antygejowskiej poświęcona jest „kontrowersyjnym poglądom”, które „nie mają podstaw prawnych w żadnej międzynarodowej instytucji zajmującej się prawami człowieka”. Według OIC jest to też „błędne interpretowanie Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka”. OIC ostrzegło, że debata ta może „poważnie zagrażać dotychczasowej międzynarodowej strukturze praw człowieka” oraz „odciągnie uwagę od prawdziwych problemów, które zasługują na zainteresowanie Rady.” (...) “Podczas tej dyskusji będzie mowa o sprawach, które dotyczą osobistego zachowania i preferencji i nie mają nic wspólnego z fundamentalnymi prawami człowieka”, oznajmili członkowie OIC. By uzasadnić swoje stanowisko OIC zacytowało język, którym posługuje się ONZ, pozornie dający zwolnienie z uniwersalnych praw, jeśli „ma się na uwadze historyczne, kulturowe i religijne tło danego kraju. Z tej perspektywy kwestia orientacji seksualnej jest dla OIC nieakceptowalna.”

List OIC pojawił się w tym samym tygodniu, w którym przedstawiciel Libii wygłosił w ONZ mowę, oskarżając osoby homoseksualne o to, że są zagrożeniem dla kontynuacji ludzkiej rasy.

Tłumaczenie: Sy

Źródło oryginalne: blog.unwatch.org

Źródło polskie: Euroislam